



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski (sprawozdawca)

SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 marca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z 19 stycznia 2022 r., I ACa 134/21,
w sprawie z powództwa O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko A.K.
o ochronę dóbr osobistych,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Maciej Kowalski Marcin Łochowski Piotr Telusiewicz
(M.M.)

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 19 stycznia 2022 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z 13 listopada 2020 r., oddalającego powództwo O. sp. z o.o. w W. przeciwko A. K. w zakresie: roszczenia o usunięcie komentarzy naruszających dobra osobiste strony powoda (pkt I), roszczenia o zobowiązanie do zaniechania dalszych naruszeń (pkt II), roszczenia o zaniechania zagrażania renomie powoda (pkt III) oraz żądania majątkowego (pkt IV).

Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynikało, że A. K. jest administratorem portalu internetowego [...] i świadczy usługi polegające m.in. na możliwości umieszczania komentarzy dotyczących pracodawców. W okresie co najmniej od 6 grudnia 2014 r. na stronie internetowej prowadzonej przez pozwanego pojawiały się komentarze wyrażające opinie o pracy w spółce O. Powodowa spółka wielokrotnie zwracała się do pozwanego o usunięcie poszczególnych wpisów. Pozwany w odpowiedzi dokonywał usunięcia niektórych postów, niektóre modyfikował, zaś co do niektórych wskazywał, że są one zgodne z regulaminem i nie zostaną usunięte.

Sąd Okręgowy wskazał, że kwestionowane komentarze to wypowiedzi subiektywne, stanowiące własne spostrzeżenia i nie można z góry założyć, że na podstawie ich lektury każdy uzna, że powodowa spółka w stosunku do wszystkich jej pracowników działa we wskazany w nich sposób. Z uwagi na anonimowość wypowiedzi, nie sposób zidentyfikować osób wypowiadających się. Nie ma zatem możliwości przeprowadzenia dowodu prawdy co do konkretnych przypadków przedstawianych przez ich autorów. Osoby umieszczające komentarze na wskazanym forum z pewnością działały w interesie publicznym, tj. w celu przedstawienia innym osobom swoich doświadczeń związanych z danym pracodawcą, co jest celem działania takiego forum. Stąd wypowiedzi te mieszczą się w granicach dozwolonej krytyki i nie naruszają dóbr osobistych powodowej spółki.

Ponadto w ocenie Sądu pierwszej instancji nie można naruszyć dóbr osobistych osoby prawnej przez naruszenie dóbr osobistych członków jej organów. Krytyka postępowania osoby fizycznej (członka organu spółki) w relacjach ze współpracownikami, ewentualne zarzuty co do zgodności z prawem działania wskazanej osoby, wypowiedziane w obraźliwy sposób o jej życiu prywatnym,

wyglądzie, zachowaniu czy higienie osobistej z pewnością ingerują w jej dobre imię, jednak nie naruszają dobrego imienia spółki. Wskazywane przez powoda w tym zakresie wpisy odnosiły się głównie do działalności konkretnej osoby w stosunkach prywatnych, z którą spółka nie była identyfikowana w odbiorze czytelników. Część wpisów, choć z pewnością obraźliwa, dotyczyła życia prywatnego niezwiązanego w żaden sposób z działalnością spółki i nie może stanowić o naruszeniu dóbr osobistych powoda. Nawet gdyby uznać wypowiedzi dotyczące osób zatrudnionych w powodowej spółce za godzące pośrednio w jej dobre imię, to przeprowadzenie dowodu prawdy, w sytuacji wypowiedzi na forum, na którym umieszczane są anonimowe posty, jest znacznie utrudnione, a wręcz niemożliwe. Nie sposób zatem ustalić prawdziwości zarzutów, tj. czy opisywane zachowania rzeczywiście miały miejsce.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację powoda, mimo że w całości przyjął za własne ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, w tym ustalenia prawne, wskazał, iż negatywne wypowiedzi na temat osób wchodzących w skład organów osoby prawnej lub jej pracowników mogą prowadzić do naruszenia reputacji samej osoby prawnej. Sąd ten zaznaczył, że ranga prawa do wolności słowa i prawa do ochrony czci oraz poziom udzielanej im ochrony są jednakowe, co oznacza, że żadnemu z nich nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. W konkretnych okolicznościach może zdarzyć się, że prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić przed innym prawem. Rozważając kwestię bezprawności wypowiedzi, nie można pominąć, że zostały one zamieszczone na forum internetowym, którego specyfika polega na stworzeniu szerokiej możliwości otwartej wymiany poglądów i ocen. Zazwyczaj ekspresyjny dyskurs użytkowników forum uzasadnia większe niż przeciętne przyzwolenie na wyrażanie dobitnych opinii, co nie usuwa potrzeby udzielenia ochrony przed wypowiedziami naruszającymi dobra osobiste.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można zgodzić się z twierdzeniem, że źródłem uzyskania wiarygodnej informacji – w rozumieniu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (dalej „u.ś.u.d.e.”) – o bezprawnym charakterze wpisów internetowych mogły być pisma podmiotu, który jest zainteresowany stwierdzeniem, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Wiadomości takie miały bowiem charakter sporny, a nie wiarygodny. Odmienne wykładnia omawianego przepisu oznaczałoby zbyt dowolne i zbyt szerokie ograniczenie wolności wypowiedzi na dyskusyjnych forach internetowych, ponieważ w praktyce każde żądanie zainteresowanego podmiotu musiałoby automatycznie skutkować usunięciem lub zablokowaniem wskazywanych wypowiedzi. Informacja, stanowiąca podstawę niezwłocznego uniemożliwienia dostępu do nich powinna być wiarygodna bez potrzeby dokonywania jej jakiegokolwiek oceny lub sprawdzenia jej prawdziwości.

Sąd Apelacyjny za prawidłową uznał ocenę Sądu Okręgowego, że inkryminowane komentarze i wpisy nie miały charakteru bezprawnego i mieściły się w granicach dopuszczalnej prawem krytyki. Sąd pierwszej instancji na podstawie dostępnego materiału dowodowego prawidłowo ocenił, że doszło do wzruszenia domniemania bezprawności. Sąd Apelacyjny podzielił też ocenę Sądu Okręgowego, że wskazywane przez powoda komentarze i wpisy nie przekraczały granic dozwolonej wolności słowa na tyle, by uznać użycie wskazanych w nich określeń za rzeczywiście naruszające dobra osobiste powodowej spółki. Wszystkie wypowiedzi nie były formułowane w celu oczernienia powoda, chociaż często stanowiły wypowiedzi emocjonalne, a nawet bardzo dosadne, wyrażające żal, rozczarowanie i pretensje do pracodawcy. Niektóre z wypowiedzi wyróżniały się stopniem agresji. Język internautów bywa jednak dosadny. Posługiwanie się wulgaryzmami, czy ostrzejszymi wypowiedziami, które służą podkreśleniu ekspresji, wprowadzie nie zasługuje na pochwałę, ale jest jednak zjawiskiem powszechnym. Powodowa spółka prowadzi działalność gospodarczą, występuje aktywnie w obrocie gospodarczym, zatrudnia oraz poszukuje i rekrutuje pracowników. Stąd musi liczyć się z krytyką, a więc także negatywnymi i emocjonalnymi ocenami swojego zachowania jako pracodawcy, a także zachowania swojego personelu, organizacji procesu pracy, rozliczeń finansowych, również w specyficznym środowisku, jakim jest forum internetowe, z udziałem byłych, obecnych i potencjalnych pracowników.

Wypowiedzi części użytkowników forum pochodzą niewątpliwie od osób nieposiadających wiedzy specjalistycznej z zakresu prawa czy księgowości i finansów. Dlatego przeciętny odbiorca tych wpisów musi podchodzić do nich z ostrożnością. Z kolei komentarze na temat prowadzonego postępowania

sądowego jako z istoty budzące zainteresowanie internautów, nie mogły naruszyć dóbr osobistych powoda.

Odnosząc się zaś do postulowanego przez powoda nałożenia na pozwanego obowiązków o charakterze prewencyjnym, Sąd drugiej instancji powtórzył za Sądem Okręgowym, że ograniczałoby to prawo do krytyki oraz wolność wypowiedzania własnych poglądów, a także byłoby zastosowaniem mechanizmów nie znanych ustawie.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie art. 398 w zw. z art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2, art. 43 w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 6 w zw. z art. 43 w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e.

Powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji, zniesienie postępowania przed tym Sądem oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. na skutek wydania wyroku przez sąd, który ze względu na sposób wyłonienia nie dawał gwarancji niezależności i bezstronności, a tym samym nie stanowił „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą”. W ocenie skarżącego nieważność ta miałaby być skutkiem rozpoznania sprawy w drugiej instancji przez sędziego, który został powołany na ten urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Powyższy zarzut nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ odwołanie się do nieważności postępowania byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby istniały jeszcze inne okoliczności, poza wadliwością procesu powołania, przekonujące o naruszeniu przez dany skład sądu

w okolicznościach konkretnej sprawy standardu niezawisłości i bezstronności. Skarżący takich okoliczności nie udowodnił ani w ogóle nie powołał. Powołanie sędziego sądu powszechnego na wniosek aktualnie funkcjonującej Krajowej Rady Sądownictwa nie jest okolicznością, która samodzielnie może prowadzić do przyjęcia, że postępowanie z udziałem takiego sędziego jest dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 379 k.p.c. (zob. postanowienia SN: z 28 kwietnia 2021 r., IV CZ 5/21; z 24 stycznia 2019 r., III CZP 94/19; z 17 lutego 2022 r., I CSK 1723/22; z 17 lutego 2022 r., I CSK 1868/22; z 29 marca 2023 r., I CSK 7016/22; z 20 września 2023 r., I CSK 5220/22; z 28 listopada 2023 r., I CSK 5015/22; z 22 lutego 2024 r., I CSK 6096/22; z 27 czerwca 2024 r., I CSK 1185/24).

O ile powód w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji miał wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności wskazywanego w skardze sędziego, mógł skorzystać z przysługujących mu instrumentów procesowych, np. wniosku o jego wyłączenie (art. 48-49 k.p.c.) albo wniosku o zbadanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności (art. 42a § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych). Powoływanie się dopiero w skardze kasacyjnej na wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości sędziego należy wobec tego ocenić jako nadużycie prawa procesowego (art. 4¹ k.p.c.).

Natomiast podniesione w skardze zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się trafne w zakresie, w jakim zmierzały do uchylenia orzeczenia Sądu odwoławczego.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że wskazywane przez powoda komentarze i wpisy nie miały charakteru bezprawnego i mieściły się w granicach dopuszczalnej prawem krytyki. Zaznaczył, że nie przekraczały one granic dozwolonej wolności słowa na tyle, by uznać użycie wskazanych w nich określeń za rzeczywiście naruszające dobra osobiste powoda. Aczkolwiek powyższe stwierdzenia są wysoce nieprecyzyjne wskazują jednak, że Sąd Apelacyjny uznał, przynajmniej część wskazywanych przez powoda komentarzy, za naruszające jego dobra osobiste. W ocenie tego Sądu nie cechuje ich jednak bezprawność, jako że zostały zamieszczone w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego, tj. w ramach dozwolonej krytyki.

Niewątpliwie zarzuty wulgarnego traktowania pracowników, mobbingu, zamierzonego nieopłacania składek na ubezpieczenie społeczne, niewywiązywania się z ustawowego obowiązku publikowania sprawozdań finansowych, prowadzenia działalności za granicą bez wymaganej prawem licencji, wypłacania wynagrodzenia z zagranicznych spółek, aby ukryć przed fiskusem prawdziwe rozmiary działalności, ukrywania rzeczywistych przychodów w celu uszczuplenia zobowiązań z tytułu podatku VAT i CIT godzą w renomę powoda. W niekorzystnym świetle przedstawiają go również twierdzenia o podejmowaniu przez prokuraturę czynności tak w stosunku do powoda, jak i jego klientów, wyrażanie obaw o zemstę „ruskich bandziorów” będących na jego usługach czy też określanie powoda jako „prywatnego folwarku jednej osoby i jej paru klakierów”, w którym doświadcza się „szmacenia” a pracownika traktuje jak zwierzę.

Skoro komentarze anonimowych autorów zamieszczone na portalu internetowym administrowanym przez stronę pozwaną zawierały treści naruszające dobra osobiste powoda, implikowało to konieczność oceny tych wypowiedzi na podstawie art. 24 § 1 k.c. W przypadku naruszenia dóbr osobistych wypowiedziami anonimowych internautów zamieszczonych na portalach internetowych, odpowiedzialność administratora należy bowiem rozpatrywać na gruncie przepisu art. 24 § 1 k.c. Na podstawie tego przepisu odpowiada on za własne działania naruszające dobra osobiste osób trzecich, które polegają na rozpowszechnianiu i utrzymywaniu cudzych anonimowych informacji naruszających te dobra za pośrednictwem strony internetowej (zob. wyroki SN: z 30 września 2016 r., I CSK 598/15, OSNC-ZD 2018, nr A, poz. 16; z 24 listopada 2017 r., I CSK 73/17, OSNC-ZD 2018, nr D, poz. 61; z 22 września 2020 r., I CSK 632/18). Zgodnie z art. 43 k.c. przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.) stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Dobra osobiste osoby prawnej to zespół wartości niemajątkowych, dzięki którym osoba ta może funkcjonować zgodnie z zakresem swoich działań. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na cele jej działalności. Uwzględnia się tu nie tylko tzw. renomę, wynikającą z jej dotychczasowej działalności, ale i niejako zakładaną renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie

oceniając, przypisują jej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę zaufania potrzebnego do jej prawidłowego funkcjonowania (zob. wyroki SN: z 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04; z 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37; postanowienia SN z 29 czerwca 2021 r., i z 30 listopada 2022 r., I CSK 3650/22).

Jeśli określone sformułowanie zawiera krytyczną ocenę działań organów osoby prawnej, przez które ona działa, to w konsekwencji zarzuty kierowane wobec osób wchodzących w skład tych organów, są zarzutami kierowanymi pod adresem samej osoby prawnej i godzą w jej dobre imię, o ile, krytykowane działania osób pełniących funkcje organów osoby prawnej pozostają w związku z wykonywaniem przez te osoby przypisanych im kompetencji organu tej osoby prawnej, względnie były wykonywane w interesie tej osoby prawnej, a nie w prywatnym interesie osoby fizycznej pełniącej funkcję organu osoby prawnej (zob. wyrok SN z 28 kwietnia 2016 r., V CSK 486/15, i powołane tam orzecznictwo).

Zastosowania art. 24 § 1 k.c. nie ogranicza się do bezpośrednich sprawców naruszenia dóbr osobistych, którymi w przedmiotowej sprawie są anonimowi użytkownicy internetu, ale obejmuje swoim zakresem wszelkie działania określonego podmiotu, które w jakikolwiek sposób powodują czy przyczyniają się do naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego lub do pogłębienia naruszeń tych dóbr, dokonanych uprzednio przez inne podmioty. Bezspornym w sprawie było natomiast prowadzenie przez pozwanego portalu internetowego z zamieszczonymi tam komentarzami oraz umożliwianie zapoznawania się z nimi przez inne osoby.

Artykuł 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na stronę żądającą ochrony nakłada jedynie obowiązek udowodnienia, że dobro osobiste zostało zagrożone bądź naruszone. Na pozwanym natomiast ciąży obowiązek udowodnienia faktów, wskazujących, że jego działanie nie było bezprawne, a więc m.in. miało oparcie w obowiązujących przepisach prawa, było zgodne z zasadami współżycia społecznego, było działaniem za zgodą pokrzywdzonego, służyło wykonywaniu prawa podmiotowego w warunkach nie wskazujących na jego nadużycie, bądź zmierzało do ochrony uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Ciężaru wykazania bezprawności naruszenia dobra osobistego nie

modyfikuje artykuł 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. Wskazuje on jedynie okoliczności, które wyłączają bezprawność zachowania podmiotu świadczącego usługi hostingowe.

Pozwany umożliwiał publikowanie anonimowych opinii (komentarzy) dotyczących pracodawców na prowadzonej przez siebie stronie internetowej. W sprawie bezspornym było, że uzyskał od powoda informacje o treści komentarzy, których dotyczyło żądanie pozwu. Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. przyjmując, że nie może być uznana za wiarygodną informacja pochodząca od podmiotu, który jest zainteresowany stwierdzeniem, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, jak również, że informacja taka nie może stwarzać potrzeby dokonania jakiejkolwiek oceny bądź sprawdzenia jej prawdziwości. Z ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika bowiem, że uzyskaniem wiedzy usługodawcy o bezprawnym charakterze danych może być żądanie osoby dotkniętej takim bezprawnym wpisem. Wiedza ta może też być również uzyskana na skutek własnych spostrzeżeń pracowników bądź przedstawicieli administratora portalu internetowego bądź zastosowanych przez niego środków technicznych (zob. wyroki SN z 10 stycznia 2014 r., I CSK 128/13, i z 30 września 2016 r., I CSK 598/15).

Wiarygodna wiadomość o bezprawnym charakterze danych w rozumieniu art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. to wiadomość prawdopodobna. Nie musi być to być wiadomość, której prawdziwość została podmiotowi przechowującemu dane udowodniona. Ustawa wymaga jedynie jej uwiarygodnienia, a zatem takiego jej uprawdopodobnienia, że każda obiektywnie i rozsądnie oceniająca fakty osoba powinna uznać ją za potencjalnie prawdziwą.

Ocena czy strona pozwana skutecznie obaliła statuowane art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych jest zagadnieniem zastosowania prawa materialnego do określonego stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny nie poczynił w sprawie jednoznacznych ustaleń, które ze wskazywanych przez powoda komentarzy naruszały jego dobra osobiste oraz czy krytyka dotycząca zatrudnionych u niego osób, a także osoby zarządzającej spółką wiązała się z ich działalnością na rzecz powoda. Ponadto Sąd ten nie odniósł się do twierdzeń powoda, że część komentarzy usuniętych przez pozwanego została zamieszczona na prowadzonym przezeń portalu ponownie. Sąd ten powinien natomiast

samodzielnie ocenić zgromadzone w sprawie dowody i w oparciu o ten materiał dokonać własnych, jednoznacznych i stabilnych ustaleń faktycznych oraz subsumpcji stanu faktycznego do właściwej normy prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie dokonał również oceny, czy sporne komentarze mieściły się w granicach dopuszczalnej debaty publicznej, czy pozwany odmawiając usunięcia komentarzy realizował w istocie prawo do wolności wypowiedzi w ramach norm prawnych wynikających z art. 10 EKPC oraz art. 14 i 54 ust. 1 Konstytucji. W tym zakresie ograniczył się jedynie do arbitralnych stwierdzeń. Kolizja prawa do wolności wypowiedzi z prawem do ochrony czci powinna być rozstrzygana *ad casum*. Ujemne wypowiedzi ocenne, które nie podlegają testowi prawdy/fałszu uznaje się za dopuszczalne, jeżeli krytyka leży w interesie publicznym, ma służyć likwidacji zjawiska niewłaściwego z punktu widzenia norm prawnych czy zasad współżycia społecznego, wykonywania zawodu lub pełnienia funkcji, jest rzetelna i rzeczowa. Wypowiedzi te, mogą być postrzegane jako rzetelne tylko wtedy, gdy były oparte na wystarczającej podstawie faktycznej. Jeżeli natomiast wypowiedzi te dotyczą faktów, sprawca naruszenia dóbr osobistych w celu uwolnienia się od odpowiedzialności powinien wykazać, że fakty te są prawdziwe, a co najmniej należyta staranność przy gromadzeniu materiałów uzasadniających tego rodzaju wypowiedzi, w kontekście ważnego interesu społecznego. Cecha rzeczowości wiązana jest z natomiast adekwatnością ocen do wyniku dokonanych porównań, bez nadmiernych uproszczeń i obraźliwej formy (zob. wyroki SN: z 21 maja 2015 r., IV CSK 557/14; z 21 stycznia 2025 r., II CSKP 142/23, OSNC 2025, nr 6, poz. 66, i postanowienie SN z 30 listopada 2022 r., I CSK 3650/22, oraz powołane w nich orzecznictwo).

Administrator portalu internetowego, który po otrzymaniu urzędowego zawiadomienia lub uzyskaniu wiarygodnej wiadomości o zamieszczonych tam danych naruszających cudze dobra osobiste nie uniemożliwił dostępu do tych danych, może zatem zwolnić się z odpowiedzialności za powstałe naruszenie przez wykazanie okoliczności wyłączających jego bezprawność, w tym wykazanie prawdziwości zamieszczonych danych oraz – o ile wypowiedź o charakterze krytycznym ma cechy rzetelności i rzeczowości – działania w interesie społecznym.

Sąd Apelacyjny przynajmniej część komentarzy uznał za przejaw dopuszczalnej krytyki, dodatkowo argumentując, iż pochodzą one od osób niebędących specjalistami w zakresie sposobu i podstaw prawnych działania przedsiębiorcy, jakim jest powodowa spółka, a więc nie mogły mieć wpływu na jej postrzeganie przez klientów i kontrahentów.

Działanie w sposób anonimowy przez wygłaszanie opinii przez osoby nieznające faktów oraz realiów, nie może jednak zwalniać administratora portalu internetowego od odpowiedzialności za naruszenie cudzych dóbr osobistych. Uznanie, że ograniczeniem prawa pracowników do krytyki pracodawcy i wyrażania własnych poglądów jest uniemożliwienie rozpowszechniania anonimowych wypowiedzi użytkowników internetu, naruszających dobra osobiste podmiotu zatrudniającego tych pracowników, odbierałoby takiemu pracodawcy jakiekolwiek narzędzia dla ochrony jego praw i interesów.

Brak właściwie ustalonej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku uniemożliwiał weryfikację prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Sąd Najwyższy może poddać ocenie to, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zinterpretował i zastosował właściwą, adekwatną do podstawy faktycznej, normę prawa materialnego, tylko wtedy, gdy stan faktyczny jest kompletny, to znaczy, gdy zostały ustalone wszystkie fakty pozwalające na subsumcję (zob. wyroki SN: z 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128; z 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04; z 28 kwietnia 2022 r., II CSKP 1301/22).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w punkcie II. wyroku (art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.).

Maciej Kowalski

Marcin Łochowski

Piotr Telusiewicz

(a.z.)

[r.g.]